

Powódź nie grozi, na razie...

Data publikacji: 16.03.2005 0:00



brak zdjęcia

Na Podbeskidziu, podobnie jak w całym kraju, zaczyna się powoli ocieplać. Wszędzie zalegają ogromne zwały śniegu. Czy zatem grozi nam powódź, kiedy rozpocznie się odwilż? Zdaniem dr **Janusza Żelazińskiego** z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, mieszkańcy Podbeskidzia mogą spać spokojnie. Gorzej może być na nizinach. Najbliższe dwa, trzy dni mają przynieść dodatnie temperatury w dzień i ujemne w nocy. Od czwartku temperatura będzie już dodatnia przez całą dobę, czekają nas więc roztopy. *"Ich intensywność będzie zależała od wysokości przewidywanych opadów deszczu"* - zapowiedział hydrolog **Roman Skąpski**. Jak podkreślił, topnienie śniegu zawsze może powodować zagrożenie powodziowe. Prognoza dotycząca przebiegu roztopów tego przedwiośnia jest na razie niekorzystna, ale jeszcze nie katastrofalna. *"Na razie poziom wody w rzekach nie drgnął. Nawet utrzymanie ciepłej temperatury i opady deszczu nie powinny spowodować zagrożenia katastrofalną powodzią"*.